ROK V. LISTOPAD 1937 Nr. 4.

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

TREŚĆ NUMERU:

W XX. rocznicę powstania Związku P.N.P. i W.

Odezwa Zarządu Głównego do Nauczycielek przedszkoli

W roku bież. mija 20 lat od chwili powstania niezależnego stowarzyszenia zawodowego dla obrony praw i *godności nauczycielek przedszkoli*, oraz czuwania nad właściwym rozwojem zagadnień wychowania przedszkolnego w Polsce dla dobra przyszłych obywateli i na pożytek silnej i niepodległej Polsce.

W ciągu dwudziestu lat organizacja nasza wiernie spełniała swój obowiązek, dążąc przede wszystkim do uporządkowania i wprowadzenia na drogę prawną sprawy wychowania przedszkolnego.

W ciągu dwudziestu lat wytrwale broniliśmy praw i godności nauczycielek przedszkoli, starając się dla nich o należne stanowisko w społeczeństwie. Nie zaniedbaliśmy również pracy nad podniesieniem poziomu wychowawczego w przedszkolach, oraz uzupełnieniem wiedzy zawodowej nauczycielek przedszkoli. Liczne ustawy, rozporządzenia władz rządowych i liczne okólniki władz szkolnych — świadczą najdobitniej o tym, że organizacja nasza starała się wykorzystać każdą sytuację i dotrzeć wszędzie tam, gdzie decydowano o sprawach wychowania przedszkolnego. Szereg wydawnictw własnych, utworzenie wielu sekcji i wydziałów przy Zarządzie Głównym są najlepszym dowodem wytężonej i systematycznej pracy członków naszej organizacji. Praca jest ciężka i trudna, lecz i wykonawcy jej są nieugięci i wytrwali. Wytrwamy i dalej, lecz nie zapominajmy, że przed nami leżą coraz większe zadania do wykonania których potrzebne są przede wszystkim wytrwałość, zgoda i jedność. Niestety tak nie jest: w wielu dzielnicach Polski, szczególnie tam, gdzie są większe zbiorowiska przedszkoli, rozszerzają swoją działalność jednostki, które mało mają wspólnego z wychowaniem przedszkolnym.

Jednostkom tym nie odpowiada nasza organizacja, która bezlitośnie karci szkodliwą działalność na terenie wychowania przedszkolnego. Jednostki te starają się osłabić naszą organizację, przez wprowadzenie fermentu wśród nauczycielek przedszkoli. Jednostki te nie wahają się nawet nadużywać swojej władzy i grozić nauczycielkom przedszkoli utratą posady lub niezaangażowaniem ich na wakujące stanowiska, jeżeli będą należały do

Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców. Warszawa, Łódź, Katowice, Częstochowa przeżyły tę tragedię waśni między nauczycielkami przedszkoli o należenie lub nie należenie do swojej zawodowej i niezależnej organizacji. Z terenu niektórych miast już obecnie mamy dowody, że skoro p. kierowniczka przejdzie na emeryturę lub zostanie zwolniona z pracy — pozostawia na łasce losu nauczycielki przedszkoli, zgrupowane pod jej opieką. W Warszawie próbowano odciągnąć nauczycielki przedszkoli aż do trzech „potężnych" organizacji, które miały zająć się ich losem. Organizacje te dzisiaj przeżywają same wielki kryzys, a niektóre chylą się ku upadkowi. A co robią sekcje wychowawczyń przedszkoli, utworzone przy tych organizacjach? — Dwie zaprzestały już wogóle jakiejkolwiek działalności, a trzecia próbuje urządzać jeszcze kosztowne „kursy dokształcające". Widzimy więc, że nasza organizacja mimo kilkakrotnych prób rozbicia jej — stoi niezłomnie na straży praw wychowania przedszkolnego i powoli, ale zwycięsko kroczy naprzód.

Koleżanki! w dwudziestą rocznicę powstania organizacji, powołanej do życia wolą i zrozumieniem potrzeb istnienia jej przez same nauczycielki przedszkoli winniśmy tę chwilę uczcić przez usunięcie się z pod fałszywej opieki jednostek, które sieją wśród nas niezgodę, osłabiając nasze siły ze szkodą dla dobra i rozwoju wychowania przedszkolnego.

Uczcijmy tę dwudziestą rocznicę powstania naszej, niezależnej organizacji zlikwidowaniem wszelkich sekcji przy obcych stowarzyszeniach, gdzie was nota bene traktują, jako niewygodnych „sublokatorów".

Uczcijmy tę dwudziestą rocznicę pracy w naszej organizacji dla dobra Polski i społeczeństwa przez powrót w jej szeregi tych członków, którzy, obałamuceni złudnymi obietnicami opuścili ją w swoim czasie, oraz przez zapisanie się do związku wszystkich tych nauczycielek, które dotychczas tego jeszcze nie zrobiły. Niech ten okres dwudziestolecia istnienia naszej organizacji bedzie symbolem nietylko dla nas, że słusznej sprawy nie zdoła zaprzepaścić żadna prywata i egoizm, chociażby miała za sobą przemożne wpływy.

Zarząd Główny

Z. P. N. P. i W.

Na apel nasz o wolnych posadach w przedszkolach napływają zgłoszenia osób, pozostających bez pracy. Dla szybszego załatwienia spraw wyjaśniamy i prosimy, aby osoby zainteresowane wraz z podaniem nadsyłały: odpisy świadectw ukończenia seminarium, oraz świadectwa z pracy, o ile takowe posiadają i 1 fotografię. Nie nadsyłanie wyżej podanych papierów znacznie opóźni i utrudni Pracę Sekcji Pośrednictwa Pracy.

Dzień zaduszny

Palą się świeczki
na mogile,
mała sierotka
rzewnie płacze:
— Już cię nie ujrzę,
mamo droga,
już cię na ziemi
nie zobaczę!...

Tak było dobrze
kiedy żyłaś,
na stole zawsze
chlebuś leżał,
sukienki szyłaś
mi cieplutkie,
klękałaś ze mną
do pacierza...

Palą się świeczki
na mogile,
mała sierotka
rzewnie płacze:
— Weź mnie do siebie,
matuleńko,
z tobą popłynie
czas inaczej!...

L. Wiszniewski.

Listopadzie, listopadzie

Dzieci:

Listopadzie, listopadzie,
Czemu stoisz w naszym sadzie?...

Listopad:

Bo pozrywać mam ochotę
Pozostałe listki złote!
Bo chcę nimi przykryć ziemię,
Niech do wiosny sobie drzemie!

Listki:

Już lecimy z drzewa wraz,
Ach, jak dużo, dużo nas!

Dzieci:

Lecą, lecą w świat listeczki
Żółte, szare i czerwone,
A maleńkie ich główeczki
W złote włoski przystrojone!

Dziecko 1:

Oj, niedobry listopadzie,
Teraz smutno w naszym sadzie...

Dziecko 2:

Płaczą biedne gałązeczki,
Że zabrałeś im listeczki!...

Gałązki:

Poco wziąłeś listki nam?
Patrz, mróz siwy stoi tam...

Listopad:

Oj, nie płaczcie! Zaraz wam
Śliczne, nowe szatki dam!

Dzieci:

Biały puszek z nieba spadł,
Na gałązkach nagich siadł.
Każde drzewko kożuch ma,
Więc się śmieje: Cha, cha, cha! —

M. Ryży-Kolendowa.

Strzeż się przeziębień!

Idzie, idzie jesień... A wiecie, co z sobą niesie? Ma w worku katar i kaszelek. Jeszcze i innych chorób wiele.

Kto tylko nóżki zamoczy, kto tylko wlezie w błoto, kto się w wodzie pochlapie — ten zaraz katar złapie. Zaraz mu się nosek zaczerwieni... Apsik! Apsik! Masz już prezent od pani jesień!

A kiedy biały śnieżek spadnie i mróz ziemię ściśnie — to katar przepadnie. Ucieknie za góry, za lasy... Tak się mrozu wystraszy. Jeszcze zabierze z sobą i kaszel. Bo katarek najbardziej lubi deszcz jesienny i błoto. Zaraz wyskoczy niecnota i w noski włazi dzieciom. Chusteczki szykuj świeże teraz, bo ciągle musisz ten biedny nosek wycierać... Z katarem w domu siedzieć trzeba. Nie wychylać noska na dwór, choć słonko patrzy z nieba. A kto kaszle, niech buzię rączką zasłania — nie zarazi się kaszlem ani Krysia, ani Hania.

Więc ostrożnie dzieci, bo ta pani jesień w worku kaszel i katar niesie! Bardzo was proszę; gdy wyjdziecie po deszczu na podwórze — nie wchodźcie aby w żadne kałuże. Pilnujcie, żeby butki zawsze były suche, pilnujcie dzieci. Wtedy napewno katarku mieć nie będziecie.

Święty Marcin

Drżą zwiędłe listeczki
w lasku i gaiku:
— Święty Marcin jedzie
na siwym koniku!...

Przycichły ptaszęta,
posmutniały drzewa:
— Jedzie święty Marcin —
śnieg biały rozsiewa!...

Rży koniczek siwy,
bucha parą siną,
stuknął podkóweczką —
las i gaik minął...

Jedzie święty Marcin,
konik stula uszy.
Wiatr rozwiał mu grzywę,
śnieg oczko zaprószył.

Minęli góreczkę,
dolinę minęli —
na łąkach, na polach
śnieg się pulchny bieli.

— Koniczku, — rzekł święty, —
skończona już praca...
Śpi ziemia pod śniegiem —
do nieba zawracaj!

L. Wiszniewski.

W ten ofiarny, wielki dzień

(Scenka na 11-go listopada).

Zegar: (bije poważnie):
bim-bam, bim-bam, bim-bam...
Krasnoludek: (budzi się, ziewa i mówi wolno):
Jakieś dziwy,.. Jakieś czary...
Ożył nagle zegar stary...

Myszka (wbiega):

Co się stało, co się stało?
Śniło mi się, czy zdawało?
Lecz nie pomnę, odkąd żyję,
Jak ten stary zegar bije!...

Chryzantema doniczkowa, (lub inny kwiat jesienny, wchodzi poważnie):

Śliczna nocka księżycowa,
Ale jakieś czary chowa...
Kalendarz (wchodzi z odwróconą

kartką na dzień 11 listopada):
Bo to Noc Listopadowa!

Wszyscy (prócz zegara):
A-a-a!

Zegar:
Tak-tak, tak-tak, przeto was
Budzę w wielki, święty czas!

Kalendarz:
W ten ofiarny, wielki dzień,
Tym, co poszli w mrok i cień,
Trzeba wspólnie hołd i cześć
Ze szczerego serca nieść!

Wszyscy:
Więc na baczność dziś staniemy.
Cześć Obrońcom naszej ziemi!
Cześć i Tobie, Wodzu miły,
Coś Ojczyźnie oddał siły!

(śpiewają wszyscy):
„Jeszcze Polska nie zginęła".

M. K.

11-ty listopada

Dziś jest rocznica
tej wielkiej chwili,
kiedy Polacy
wrogów pobili.

Kiedy Marszałek
Józef Piłsudski
trudem niezwykłym,
trudem nadludzkim

przywrócił Polsce
jej cześć i chwałę
i nad nią sztandar
wzniósł z Orłem Białym!

Dziś jest rocznica
tej wielkiej chwili,
więc przyrzeknijmy,
o! moi mili,

że wszystko, wszystko,
co tylko mamy,
dla dobra Polski
zawsze oddamy!....

L. Wiszniewski.

Pierwszy śnieg

Ćwiczenie cielesne, oparte na rytmie wiersza.

(Chód dwójkami):

Wyszły dzieci na podwórko,
zobaczyły małą chmurkę.
Pewno będzie padał śnieżek,
więc się dzieci cieszą szczerze.

(Przytupywanie):

i nóżkami przytupują
Chmurce za ten śnieg dziękują.
Chmurka sypie śnieżek biały...

(ruch rąk wzniesionych)

Skaczą przedszkolaki małe.

(rozbiegają się po sali)

Rozbiegły się po podwórku,
jak te małe, śmieszne kurki.

Zaglądają w kątki wszędzie,
Zaraz bałwan stać tu będzie!

(zbiegają się na środku)

Dziękujemy, chmurko mała,
żeś nam tyle śniegu dała!

(skłony i wyprost na zmianę)

Piękny bałwan w kole stoi
naszych kulek się nie boi.
Raz-dwa! Raz-dwa! Kulka leci....
Raz-dwa! Raz-dwa! Razem dzieci!

(rzuty rąk, raz prawą, raz lewą):

A kto nie chce bić bałwanka,
niech przejedzie się na sankach.

(ustawiają się po dwoje, jedno drugie ciągnie):

Lecą sanki w wielkim pędzie —
teraz ty mnie ciągnąć będziesz!

(zmiana)

Z. Dąbrowska.

Kasia i szewczyk

(Dialog).

Kasia:

Mój szewczyku! Uszyj butki,
dla Kasieńki — dla malutkiej.
Mam buciki bardzo stare...

Szewczyk:

Dobrze! — Zaraz wezmę miarę.
Kasia fason niech wybierze —
Ja tymczasem nóżkę zmierzę.
Zrobię butki piękne, nowe.
Jutro będą już gotowe.

Maria Łaszczukówna

Bajka o krasnalu

(Materiał do opowiadania przez wychowawczynię).

Było to nie tak dawno, zaraz po wakacjach, bo ledwie dzeci zdążyły powrócić z wakacji do domu, ledwie zdążyły zapisać się do przedszkola, a już las posmutniał, opustoszał i zamilkł. Ptaki poleciały do ciepłych krajów. Pszczoły przestały wychodzić z ula, motyle i muszki gdzieś się pochowały, tylko jeszcze pracowite mrówki snuły się po lesie, dźwigając wielkie „kłody" próchna na budowę mrówczego zamku.

W lesie pod czerwonym muchomorkiem siedział znudzony krasnoludek i pykał z fajeczki, a dym szedł do góry, szarzał, ciemniał i rozlewał się po niebie w olbrzymie szare chmury. Nudził się krasnalek, więc do swojej fajeczki dokładał liści, które leciały z drzew. Brał tedy krasnoludek po listku, kładł do fajeczki i pykał... A jakiego kształtu listek włożył, takie też i chmury powstawały.

Z liści dębowych były chmury w duże okrągłe zęby, z liści klonowych

szerokie, błoniaste jak kacze łapy, a z małych, topolowych dymek w serduszka się układał. Kiedy krasnoludek włożył garść listków akacjowych wyskakiwały piękne kółeczka niebieskiego dymku.

Zobaczyło słonko tyle cl murek na niebie, zgarnęło wszystkie pod głowę, ziewnęło sobie głośno i położyło się spać.

— O jak smutno — rzekł krasnoludek — słonko spać poszło.

— A, a, a — ziewnął głośno — spać mi się chce.

— A, a, a — powtórzył las, i zaczął kiwać się, jakby już zasypiał.

Wtym zabrzęczało coś w powietrzu i olbrzymia mucha z zielonymi skrzydłami usiadła na kapeluszu muchomora. Krasnoludek spał oparty o korzeń grzyba, byłby może nie usłyszał brzęczenia muchy, gdyby ta nie musnęła go wielkim skrzydłem po nosie.

— Apsik!

— Na zdrowie, co to, jegomość już śpi?

— A, a, a — ziewnął krasnoludek — zdrzemnąłem się, bo tak nudno i pusto....

— Rzeczywiście pusto, ale za to bezpiecznie. Jaskółki już mi nie dokuczają, odleciały — pochwaliła się mucha.

— Tak, odleciały do ciepłych krajów, sam je niedawno żegnałem.

I zapłakał krasnoludek.

— Nie płacz maleńki człowieczku, siadaj mi na grzbiet, polecimy nad staw, zobaczyć co robią żaby.

Krasnoludek otarł małymi piąstkami zapłakane oczy, przygłaskał siwą brodę, skłonił się grzecznie, dziękując muszce, wsiadł na grzbiet i polecieli.

Mijali senny, smutny las, potem pusty, ogołocony z owoców sad, pole zaorane, łąkę o pożółkłej trawie, wreszcie zatrzymali się nad stawem.

A tu żaby człap, człap, po trawie senne łażą, boćka się nie boją, komarów nie gonią.

— Co to jest — myślał krasnal — wszystko śpiące, znudzone, smutne? Co to, świat odmieniony, zaczarowany?.. Nie ma tu co robić, pójdę spać...

I wolnym krokiem powlókł się z powrotem do lasu. Siadł pod grzyba czerwonym kapeluszem, schował fajkę, kaptur na oczy nasunął, ziewnął głośno i zasnął, oparty głową o korzeń grzyba.

J. B.

Burkowe zimno

Hau-hau! — woła Burek nasz.
— Ty ubranko ciepłe masz,
ty masz ciepły piec w mieszkaniu,
a nie dbasz o mnie, kochanie.

Idzie zima, przecież wiesz.
Pomyśl Jasiu o mnie też:
nie mam kołdry ni poduszki,
więc mi będą marzły nóżki.

Hau-hau, Jasiu, proszę cię,
przynieś słomy wiązki dwie.
Wyściel moją budkę słomą —
ciepło będzie w moim domu!

Z. Dąbrowska.

Nasza Hania

Hania czysta jest dziewczynka:
Przed jedzeniem myje ręce.
Główka zawsze uczesana.
Nie ma plam na jej sukience.
Ma w kieszonce czystą chustkę.
Ma buciki wyczyszczone.
Lalki Hani po zabawie —
zawsze pięknie ustawione.
Hania w domu, czy w przedszkolu,
nie nabrudzi, nie naśmieci.
Nasza Hania jest porządna.
Wzór z niej biorą inne dzieci.

Maria Łaszczukówna.

(Temat do pogad. etyczno-obyczajowej i higienicznej. Posługując się niniejszym wierszem, należy dzieciom pokazać obrazek, przedstawiający ładną dziewczynkę).

Młynarz ziarno miele

(ćwiczenie rachunkowe w zabawie).

Dzieci stoją kołem nie wiązanym.

Wewnątrz koła jest czworo dzieci, przedstawiających worki. Koło śpiewa na melodię „Śnieg pada" (patrz Inscenizacje, wierszyki i piosenki okolicznościowe w przedszkolu) str. 40).

Koło:

Hej panie młynarzu
zmiel ziarno nasze,
na mąkę zmiel białą, bis
na smaczną kaszę!

Porachuj woreczki
i powiedz ile,
żebyś się w robocie bis
potym nie mylił

Koło przestaje śpiewać, młynarz głośno liczy: raz, dwa, trzy, cztery i mówi: mam cztery worki ziarna. Tymczasem z pośród dzieci, stojących kołem wychodzi dwoje i śpiewa.

„Weź jeszcze i nasze
ziarno do młyna,
bo już się to koło bis
kręcić zaczyna"

Dzieci, tworzące koło podają sobie ręce i powoli idą w prawą stronę w takt śpiewu młynarza.

Młynarz:

Za wiele tych worków
widzę, że wiele
Ten jeden odstawię, bis
a resztę zmielę.

Młynarz śpiewając 3-ci wiersz odsuwa jedno z dzieci na obwód koła.

Koło, idąc dalej śpiewa:

Oj miele się ziarno
na mąkę białą...
Ile ci młynarzu bis
worków zostało?

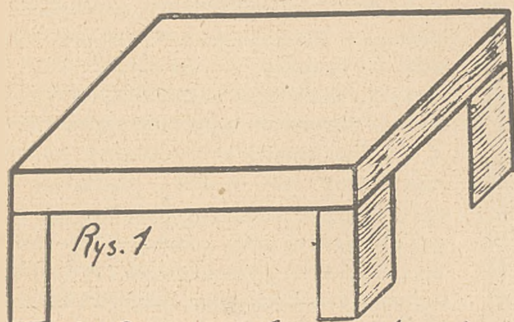
Młynarz liczy głośno i mówi ile ma worków.

Z. D.

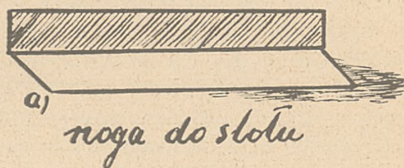
Wspólna praca

Pokój stołowy dla lalek

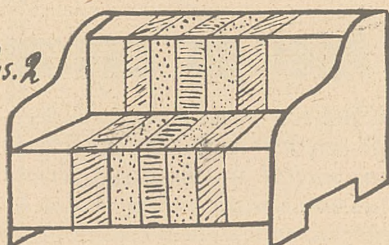
(wzory robót z pudełek i kartonu)



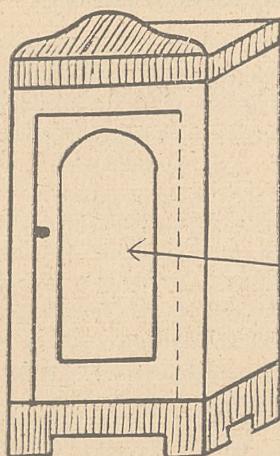
Stół z pudełka od papierosów



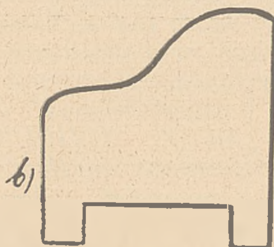
noga do stołu



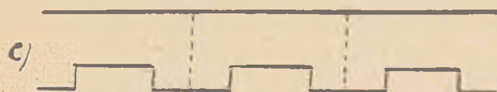
Fotel z pudełek od zapałek



Szafa



bok fotela z kartonu



nogi do szafy z kartonu

Pokój stołowy

(wzory robót z pudełek i kartonu)

1. *Stół z pudełka od papierosów.* Bierzemy wierzch kwadratowego pudełka od papierosów. Z kartonu wycinamy cztery paski, zginamy je wzdłuż po środku i wklejamy w cztery rogi pudełka. W ten sposób stół otrzymuje nogi. Po przyklejeniu nóg cały stół przykrywamy serwetką, wyciętą z białej lub kolorowej bibułki.

2. *Fotel* otrzymamy, sklejając dwa pudełka od zapałek, złączone z sobą. Wierzch pudełek oklejamy barwnymi paskami. Następnie wycinamy z kartonu boki, jak to pokazano na rysunku, oklejamy je również barwnymi paskami i przyklejamy do pudełek. Sklejając cztery pudełka, zamiast dwuch, otrzymamy kanapkę.

3. *Szafa.* Wybieramy głębokie pudełko, w przykrywce wycinamy drzwi tak, by mogły się otwierać. Na wyciętych drzwiach przyklejamy prostokątny kawałek papieru, jako lustro. Z pasku kartonu wycinamy gzyms i naklejamy na górze pudełka, oraz cztery nogi, które, połączone ze sobą, przyklejamy do dołu szafy, jak to wskazano na rysunku. W ten sposób celowo zużytkujemy niepotrzebne pudełka, przysparzają dzieciom materiału do zabawy.

Apel do nauczycielek przedszkoli

Trzeci już rok pracujemy nad uzgodnieniem między rodzicami i nauczycielstwem metod wychowania dzieci. Trzeci już rok usilnie zabiegamy o to, by przekonać rodziców o ciężkiej pracy i wielkiej odpowiedzialności nauczycielstwa w wychowaniu dzieci i skłonić rodziców do usilnej współpracy z nauczycielstwem. Czynimy to za pośrednictwem czasopisma: „MOJE DZIECKO", które jest trybuną do nieskrępowanego wypowiadania się na tematy wychowawcze zarówno rodziców, jak i nauczycielstwa. Czasopismo: „MOJE DZIECKO" spełnia rolę pomostu myśli i dążeń rodziców i nauczycieli, zmierzających do wspólnego celu, którym jest dobro dziecka. Chcąc dotrzeć z naszym czasopismem do najbardziej niezamożnych rodziców — wydajemy je za bardzo minimalną opłatą, która niekiedy nie pokrywa nawet kosztów własnych. W interesie całego nauczycielstwa, a w szczególności nauczycielek przedszkoli leży, by czasopismo: „MOJE DZIECKO", znalazło się w ręku najszerszych warstw rodziców. Nie dawno przesłaliśmy do wszystkich przedszkoli prospekt „Mojego Dziecko", w którym proponujemy nauczycielkom przedszkoli zaprowadzić w przedszkolach prenumeratę zbiorową, przy której koszt prenumeraty i tak już bardzo niskiej, obniża się jeszcze prawie o 20 proc. Prosimy zainteresować się tym prospektem i zgłosić możliwie dużą ilość zbiorowych prenumerat. W ten sposób ułatwią sobie Panie współpracę z rodzicami w przedszkolach, a czasopismu: „MOJE DZIECKO" pomogą spełnić jego obowiązki wobec społeczeństwa i Ojczyzny.

Z poważaniem

Redakcja i Administracja
„MOJE DZIECKO".

Projektowane tematy zajęć na miesiąc listopad

DATA	UWAGI
Dn. 3. XI. Rozmowa na temat religijny „Zaduszki”. Zabawy dowolne lub marsze i korowody ze śpiewem· Zajecie — naklejanki dowolne. Ćwiczeni zdobnicze na układance.	Rozmowę przeprowadzimy na podstawie wspomnień i przeżytych wrażeń, lub jeśli to jest możliwe zrobimy krótką wycieczkę na cmentarz. Do zajęć użyjemy bristolu, papierów glansowanych, nożyczek i kleju.
Dn. 4. XI· Ćwczenie rachunkowe: doliczanie i odliczanie do 5 (pomoce pedag. domina). Zabawy i gry bieżne. Zajęcie — malowanie. Ćwiczenie: rozróżnianie pojęć okrągły, owalny — na liściach.	Ćwiczenie rachunkowe przeprowadzamy w zabawie lub grze (domina) wychowawczyni pilnie śledzi prace dzieci, a gdzie potrzeba pracuje razem z nimi. Rozróżnianie pojęć: owalny okrągły przeprowadzimy na liściach, zebranych na wycieczce.
Dn. 5. XI. Bajka o listopadzie· Zabawy — inscenizacje bajki. Zajęcia rysunki lub wyszywanki. Ćwiczenie zręczności — rzucanie piłek do celu.	Bajkę o listopadzie opowiemy dzieciom po przeprowadzonej wycieczce do ogrodu lub na samej wycieczce. gdzie na tle złocistych, opadłych liści łatwo będzie nam nakreślić obraz listopada· Ćwiczenie zręczności przeprowadzać będziemy w dwurzędzie. Rzut piłeczek do kosza, który rząd więcej razy wrzucił do kosza piłeczkę ten wygrał.
Dn. 6. XI. Cwiczenie mowy: Przygotowonie wierszyków, piosenek i inscenizacji na 11-go Listopada. Zabawy — inscenizacje tekstów. Zajęcie — przygotowywanie kostjumów i chorągiewek na 11-go Listopada. Ćwiczenie słuchu z ukrytym dzwonkiem.	Materiał odpowiedni do obchodu PP. Wychowawczynie znajdą w bieżącym numerze „Planu Prac w Przedszkolu”, oraz w książeczce „Inscenizacje wierszyki i piosenki okolicznościowe w przedszkolu”.
Dn· 8. XI. Rozmowa przyrodn. — Ochrona przed mrozami (jak ochronimy zwierzęta przed zimnem). Zabawy z linką. Zajęcie — roboty patyczkowe. Ćwiczenie termiczne. zimne, ciepłe, gorące.	Rozmowę przeprowadzamy na podstawie obserwacji zwierząt domowych (pies,koń krowa i t. p.) oraz obrazka przedstawiającego dobrze opatrzoną budę psią. Ćwiczenie termiczne przeprowadzimy na butelkach z gorącą wodą, lub ogrzanych przedmiotach innych.

Dn. 9. XI. Dalsze przygotowania do uroczystości 11-go Listopada. Zabawy i cwicz. rytmiczne związane z progr. uroczystości 11-go listopada. Zajęcia — klejenie chorągiewek, lub budownictwo. Ćwiczenie wielkości na klockach.	Prace i zajęcia w tym dniu tak będziemy organizowali, aby były one ostatecznym przygotowaniem do uroczystości.
Dn. 10. XI. Rozmowa historyczna o Dniu Niepodległości. Zabawy — marsze z chorągiewkami. Zajęcia — przystrajanie przedszkola. Ćwiczenie barw na bibułkach lub na kartonikach układanki.	W wigilię święta Niepodległości rozmawiamy z dziećmi o naszej wolnej ojczyżnie zdobytej wielkim trudem, ofiarnej garstki ludzi. Właściwe uroczystości organizujemy 11-go Listopada.
Dn. 11. XI. Uroczysty obchód wprzedszkolu 11-go Listopada.	Na obchód, który urządzimy w przedszkolu zaprosimy także rodziców dzieci.
12. XI. Rozmowa religijna o św. Marcinie. Zabawy ze śpiewem „Hej na białym, hej na koniu" i inne. Zajęcia — modelowanie dowolne, lub wyszywanki. Ćwiczenie zręczności wyścig koników dwójkami.	Rozmowę o św. Marcinie przeprowadzimy na podstawie wierszyka „Św. Marcin".
Dn. 13. XI. Rozmowa na tem. higieniczn.. „Nie niszczę obuwia, mam czyste buciki". Zabawy w szewczyka. Zajęcie — malowanie. Ćwiczenie orientacji — lewy prawy (rozpoznawanie bucików lewy — prawy)	Po rozmowie możemy dzieci nauczyć wierszyka „Kasia i Szewczyk". Jeśli wcześniej omawialiśmy pracę szewca — należy powtórzyć pracę na pomocy „rzemieślnicy" (szewc), narzędzie jego pracy i wytwory.
Dn. 15. XI. Rozm. na temat obyczaj „W czym mogę pomóc innym". Zabawy lalkami i zabawkami. Zajęcia dowolne. Ćwicz. słuchu — na dowolnym materiale.	W rozmowie zwrócimy uwagę dzieci na koleżeńskie współżycie w gromadzie oraz stałe nastawienie na niesienie pomocy innym.

Dn. 16. XI. Rozm. przyrodn. „Praca młynarza". Zabawa „Młynarz mąkę mile". Zajęcie — wyszywanki (wiatrak lub roboty patyczkowe. Ćwiczenie orientacji — segregowanie ziarn zboża. Ćwiczenie spostrzegawczości na dominie gwiazdkowym.	Do rozmowy o pracy młynarza przygotujemy zboże i mąkę gotową. Ziarnka zboża (owies, żyto, pszenica) użyjemy później do ćwiczenia orientacji.
Dn. 17. XI. Wycieczka do ogrodu lub parku w celu stwierdzenia „Jak wygląda ogród jesienny". Zabawy na powietrzu. Zajęcia — rysujemy co widzieliśmy w ogrodzie. Ćwiczenie zdobnicze na układance.	Na wycieczce starać się będziemy przeprowadzić ćwiczenia mowy, zwracając uwagę dzieci na przedmioty spotykane w ogrodzie, jak również przyzwyczajać będziemy dzieci do czynienia obserwacji.
Dn. 18. XI. Ćwiczenie rachunkowe w zabawie „Młynarz mąkę miele". Zabawy i gry dowolne. Zajęcia budownictwo lub wyszywanki. Ćwiczenie: Pojęcie duży — mały na różnym materiale.	Ćwiczenie rachunkowe możemy również przeprowadzić na pomocach ped. dominach i grach.
Dn. 19. XI. Rozm. na tem. higien. „Jestem czysty i porządny" Zabawy w sklep. Zajęcia ubranie lalek. Ćwiczenie dotyku rozróżnianie materiałów (flanela, wełna, płótno).	Rozmowę „Jestem czysty i porządny przeprowadzimy na podstawie wierszyka „Nasza Hania".
Dn. 20. X. Rozmowa na tem. przyrodn. „Pada śnieg". Zabawy inscenizacja dowolna. Zajęcie — robota gwiazdek śniegowych z papieru białego lub bibułki. Ćwiczenie spostrzegawczości na dominie gwiazdkowym.	Jeżeli w dniu przewidzianym śniegu nie będzie — rozmowę przełożymy na inny dzień.
Dn. 22. XI. Ćwiczenie rachunkowe na układance. Zabawy z piłką. Zajęcie — naklejanki. Ćwiczenie kształtu na układance.	Na zajęciach musimy zrobić wspólnie z dziećmi zimowy, duży obraz.

Dn. 23. XI. Ćwiczenie mowy — nauka wierszyka z pośród podanych. Zabawy — inscenizacje lub „Młynarz mąkę miele". Zajęcia — wydzieranki lub malowanie. Ćwiczenie zdobnicze na układance, lub smaku na materiale dowolnym	Jako ćwiczenie mowy możemy brać wierszyki, podane w książce „Inscenizacje, wierszyki i piosenki okolicznościowe w przedszkolu" przeznaczone na okres Bożego Narodzenia.
Dn. 24. XI. Rozmowa przyrodnicza „Co nam mróz przynosi". Zabawy dowolne. Zajęcia — malowanie — na ciemnym papierze. „Mróz na szybach". Ćwiczenie termiczne — zimny — gorący.	Rozmowę przyrodniczą możemy zakończyć opowiadaniem bajki „Król mróz". (Patrz Plan Prac w Przedszkolu 1935 Nr. 6).
Dn. 26. XI. Opowiadanie znanych bajek (opow. dzieci). Zabawy — inscenizacje dowolne. Zajęcia — rysunki, malowanie. Ćwiczenie barw na układance.	Przypomnienie bajek częściowo po traktujemy jako ćwiczenie mowy, zwracając szczegółową uwagę na poprawne wyrażanie się dzieci.
Dn. 27. XI. Porządkowanie w przedszkolu. Rozmowa — gdzie co powino stać. — (zabawki, pomoce, kredki i t. p. przedmioty). Zabawy ze śpiewem. Zajęcia — wyszywanki lub przeplatanki. Ćwiczenie — rozróżnianie pojęć długi — krótki.	Rozmowę o tym, że każdy przedmiot ma swoje stałe miejsce przeprowadzamy w czasie zajęć, bez specjalnego uprzedniego przygotowania.
Dn. 29. XI. Opowiadanie do obrazków Henio robi zabawki". Zabawy w koniki. Zajęcie — roboty patyczkowe. Ćwiczenie kształtu na kartonikach układanki.	W opowiadaniu należałoby poruszyć sprawę; co możemy zrobić na gwiazdkę rodzicom, czy rodzeństwu.
Dn. 30. XI. Rozm. na tem. „Zbliża się okres Bożego Narodzenia, co będziemy robili na choinkę". Zabawy rytmiczne. Zajęcie — robota łańcuchów na choinkę. Ćwiczenie barw na bibułce i słomce.	Ćwiczenie barw przeprowadzimy na materiale, który służyć nam będzie do roboty zabawek choinkowych.

Z wydawnictw nadesłanych

M. ARCTA *Słowniczek ortograficzny i zasady pisowni Polskiej według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z r. 1936, wydanie nowe poprawione i powiększone. 19.127 wyrazów, 243 strony. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937.*

Cena w brosz. zł. 1.20
w opr. płóc. zł. 2.20

Słowniczek ten jest nadzwyczaj praktycznym podręcznym źródłem informacyi o pisowni polskiej, dostosowanym przede wszystkim do potrzeb codziennych.

Około 20.000 wyrazów stanowi ten zapas, którym operuje przeważająca większość książek, pism i dokumentów. Wykład zasad pisowni został bardzo rozszerzony w porównaniu z poprzednimi wydaniami. Dogodny układ Słowniczka pozwala na natychmiastowe odnalezienie potrzebnych prawideł, które sformułowane są w sposób możliwie nieskomplikowany i dokładny. Przy bardzo wielu wyrazach Słowniczka umieszczono objaśnienia ortograficzne, zwracając w ten sposób uwagę na odrębność nowych prawideł.

RAZEM CZY OSOBN[illegible] *Arcta Słowniczek wyr[illegible] nych łącznie lub rozdzielnie. Według przepisów Akademii Umiejętności z r. 1936 ułożyła Irena Arctowa. 5422 wyrazy, 124 strony. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1937.*

Cena zł. —.90

W nowej pisowni najwięcej wątpliwości budzi sprawa pisania wyrazów złożonych lub grup wyrazów, tym bardziej, że przepisy obecne odbiegają znacznie od obowiązujących dawniej norm i ortografii zwyczajowej. Ratunkiem w tych kwestiach będzie niezawodnie ta książeczka, w której zebrano przeszło 5.400 wyrazów.

Słowniczek ten jest pierwszy z serii „działowych" słowniczków ortograficznych; następne obejmą poszczególne 3 inne najtrudniejsze dziedziny polskiej pisowni: 1) kiedy należy pisać **h** a kiedy **ch**, 2) kiedy piszemy **i** a kiedy **j**, 3) używanie przecinka i kropki. Słowniczki te będą się ukazywać kolejno w ciągu najbliższego roku.

Barwne patyczki do chorągiewek

Przypominamy, że już można nabywać w Pracowni Pomocy Pedagogicznych specjalnie ubarwione patyczki do chorągiewek na Zaduszki i na Święto Narodowe 11-go Listopada.

Paczka patyczków (25 sztuk) kosztuje 30 groszy.

Wobec licznych zapytań skierowanych do naszej redakcji wyjaśniamy, że Związek Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców jest organizacją samodzielną, posiada własne czasopisma: „MOJE DZIECKO" i „PLAN PRAC w PRZEDSZKOLU" i nie należy go identyfikować ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego.

Prosimy P. P. Prenumeratorów

by we własnym interesie, każdą zmianę adresu

zgłaszali do administracji natychmiast.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca w imieniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców Zofia Witkowska.

REDAGUJE KOMITET.

Redakcja rękopisów nie zwraca.
Prenumerata roczna zł 12.—, półroczna zł 6.50; numer pojedynczy zł. 1.40. Dla członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców rocznie zł 10.—.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150 zł, 1/2 strony 75 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Marszałkowska 53-A m. 24, tel. 8-96-44, konto P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Redakcja i Administracja czynna codziennie w godz. 9-ta—19-ta.

Zakłady Graficzne „Matador", Warszawa, Grzybowska 41, tel. 9-58-44.